

Warszawa przekaze Skopje swe doświadczenia w odbudowie

WARSZAWA (PAP) — Charge d'affaires a. i. Jugosławii w Polsce — Janko Kili-kovac zapoznał w czwartek dziennikarzy polskich z do-tychczasowym przebiegiem akcji ratowniczej w zburzonej niemal całkowicie stolicy republiki Macedonii — Skopje i planami rekonstrukcji tego miasta. Podkreślił on wielkie znaczenie pomocy, z jaką po tragicznej katastrofie pospie-żyły liczne kraje, w tym i Polska.

Po wojnie — wraz z całą Macedonią 200 tys. miasto Skopje przeżywało okres szybkiego rozwoju gospodar-czego i kulturalnego. M. in.

utworzono tu uniwersytet, na którym kształciło się 16 tys. studentów. Katastrofa zasko-nyła Skopje w pełnym roz-kwicie. Oblicza się, że w kata-klizmie straciło życie około 2 tys. osób, a ponad 2 tys. zo-stało rannych. Od tragicznej nocy zanotowano w rejonie Skopje 218 wstrząsów, które nie wyrządziły jednakże szkód. Zdaniem naukowców ruchy tektoniczne w tym re-jonie powoli ustają.

Z szeregu krajów napływają propozycje pomocy w odbu-dowie Skopje, która stanie (CIAG DALSZY NA STR. 2)

Depesza kondolencyjna po zgonie matki Fidela Castro

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i pre-zes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce i sekretarza Zjedno-żonej Partii Rewolucyjnej So-cjałistycznej i premiera re-wołucyjnego rządu Repu-bliki Kuby Fidela Castro Ruz depeszę z wyrazami współczucia w związku ze zgonem jego matki Liny Ruz Castro.

PIHM zapowiada:

Zbliża się dłuższy okres deszczów

WARSZAWA (PAP) — Przeżywamy ostatnie dni kanikuły — twierdzą syno-ptrycy PIHM. Po trwających od trzech dni przelotnych i ra-czej tylko lokalnych opadach, od środy deszcze wystąpi-już na terenie całego kraju z wyjątkiem rejonu południo-wo-wschodniego. Są one jed-nak pochodzenia burzowego i bardzo nierównomierne. Np. w Warszawie na Bielanach zanotowano ze środy na czwartek 17 mm opadów, na-tomiast na Okęciu — tylko 2 mm. Najbardziej obfite desze-ze, spadły w północno-zachod-nich rejonach kraju.

Najbliższe dni zapowiadają się bardziej korzystnie. Na ra-zie mogą wystąpić lokalne burze, ale już od soboty, a najpóźniej od niedzieli — zda-niem synoptyków PIHM — co najmniej przez 10 następ-nych dni spodziewane są na terenie całego kraju wpraw-dzie niezbyt obfite, ale powta-rzające się opady deszczu. Ró-wnocześnie maksymalna tem-peratura w dzień ma spaść poniżej 25 st.

Taka pogoda będzie wię-korzystna nie tylko dla roz-woju roślin okopowych, ale także dla siewów poplonów o-zimych. Z drugiej jednak stro-ny wymaga przyspieszenia zwózka zbóż, które przy do-tychczasowych upałach i po-ewentualnym zamoknięciu byłyby bardzo podatne do po-rastania.

List z Wrocławia

Dramatyczny wysiłek służby zdrowia i ludności w walce z ospą

Oficjalnie, w nomenklaturze medycznej, nosi nazwę „variola vera”. Przez wieki dziesiątkowała ludność, podobnie jak dżuma czy cholera. Dopiero w 1796 r. angielski lekarz Edward Jenner oparował szczepionkę, która położy-ła kres epidemiom w tych kra-jach, gdzie wprowadzono przy-musowe szczepienia ochronne. Mimo to jednak w ostatnim pół-mwiec wystąpiły ogniska tej cho-robę w Wielkiej Brytanii (Szwaj-carii, Francji). W Polsce od r. 1920 utrzymaliśmy się przed epidemią wywołaną przez wirusa „variola”. Dopiero w ub. r. — po z-górą 40 lat — zanotowano pierw-sze ognisko tej choroby w Gdańsku.

15 lipca br. konsylium lekarzy stwierdziło ospę we Wrocławiu. Choroba zdemaskowana została dopiero w chwili, gdy 50 osób sie-ło wokół zaraze. Tych ludzi tra-tyła była do wszelkich czyni-zo-wań i spacerów. W dachu przy-jeżdżali do szpitala. Od pierwszych dni kierowali akcją — wiceminister zdrowia dr Jan Kostrzewski oraz

kierownik Kliniki Chorób Zaka-żonych Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Wiktor Bincer i doc. Gajda — ci sami, którzy zębkiem się z ospą w Gdańsku. Bezpośrednio po stwierdzeniu pierwszego przypadku ospy przy-jechali do Wrocławia dr Bogu-sław Tkacz — epidemiolog z Ło-dzi oraz dr Artur Gałązka i dr Wiesław Magdziak z Warszawy. Podjęto wszystkie niezbędne kro-ki, aby zapobiec rozprzestrzeni-aniu się choroby, a chorym za-pewnić należyłą opiekę i pomoc.

Sens profilaktyki sprawdził się — obok szczepień ochronnych — to tego, by jak najrybniej u-stalić nazwiska i miejsce pobytu osób, które kontaktowały się z chorymi. U pierwszych chorych występował początkowo fałszywy wysiłek: ukrywał nazwiska tych, z którymi kontaktowali się w o-kresie poinkubacyjnym.

W rezultacie pewna osoba za-rażona przez chorego wyjechała do rodziny poza Wrocław. W do-tychczasowym czasie wyjechała z miasta — wtedy właśnie przypadał okres najbardziej nie-bezpieczny rozprzestrzeniania się u ludzi choroby — jedzie pocia-giem w przedziale z 6-ma przy-padkowymi współpasażerami. Nie zdaje sobie sprawy, że z każdym oddechem rozsieła zarazę. Po powrocie do domu leka-rze stwierdzają ospę. Klim był współpasażerem, dokąd jechał? Po upływie 15 dni od jecha-nia zaczął innych. Możliwa, że zaraził innych. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Gazeta krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przedstawiciele wielu krajów podpisali wczoraj Układ Moskiewski



Cenny dar rządu nowozelandzkiego — tautara w pro-wizorycznej klatce w pracowni Katedry Psychologii i Eto-logii Zwierząt UJ.

Fot. Janusz Ulberall

Niezwyczajny dar dla UJ - tautara już w Krakowie

(Inf. wł.) Kraków ma wre-szcie swojego smoka, niele-gendarnego, a zarazem nie-groźnego dla ludzi, lecz rów-nie interesującego. W dniu wczorajszym reporterzy „Ga-zety” mieli możliwość obejrzeć i uwiecznić na zdjęciu nie-zwykły dar rządu Nowej Ze-landii dla Uniwersytetu Ja-giellońskiego, bardzo rzadkie-go gada podobnego do jasz-czurki zwanego tautara (Sphenodon Punctatus).

To niezwykłe zwierzę, któ-re żyje w formie niezmienio-

nej od 200 milionów lat, a którego nieliczne wymiera-jące okazy zachowały się tylko na małych wyspach okalają-cych Nową Zelandię odebrał w Warszawie z samolotu Pol-skich Linii Lotniczych i przy-wiózł pociągiem do Krakowa przedstawiciel katedry psy-chologii i etologii zwierząt UJ mgr Leszek Woźniak.

Gdy wczoraj oglądaliśmy i fo-tografowaliśmy cenny dar tautara spacerowała po prowizorycz-nej klatce tygrys od czasu do czasu jednym z trzech ócz. To nie pomyłka, jedną bowiem z niezwykłości tego gatunku gadów jest posiadanie tzw. oka ciemnie-łego umieszczonego na szczycie łba powyżej normalnie rozmiesz-czonej pary oczu o wyrazistym wyglądzie, ostro mylących się na szarych powłokach skóry. Prze-znaczenie tego oka „intryguje od dawna naukowców.

Krakowska tautara, której wiek określa się na kilkadziesiąt lat (gady te żyją ponad 100 lat) nie jest jedną, lecz jedną z dwóch, żyjących w Europie. Drugi okaz żyje we Frankfurcie nad Menem a jego właścicielem jest prof. Martens — międzynarodowa sla-wa z zakresu herpetologii (nauka o płazach i gadach). Jest na-tomiast Uniwersytet Jagielloński, który wyjechał uczelnia w Euro-pie, która posiada ten niezwykły okaz fauny, a z którego życiem i wy-cieczkami będą się mogli za-poznać Krakowscy naukowcy i studenci. (GK)

W. Tierieszkowa dziękuje łódzkiej włókniarce

ŁÓDŹ (PAP) — Do załogi największych polskich Zakładów Odzieżowych im. M. Fornalskiej w Łodzi, składającej się w ponad 80 proc. z kobiet nadziedzi list od pierwszej kosma-natki świata Walentyny Tieriesz-kowej.

W liście czytamy: „DRODZY POLSKY PRZYJA-CIELE! Serdecznie dziękuję wszystkim za pozdrowienia, życzenia i pa-miatkowe prezenty, które przela-śliście w związku z pomyślnym lo-tem dwóch radzieckich statków kosmicznych „Wostok-3” i „Wostok-6”. Twórcza praca mi-lionów radzieckich ludzi i ich za-ufanie pozwoliły mi, prostej włók-niarnie, przygotować się i dokon-ać tego kosmicznego lotu.

Zyczę Wam drodzy przyjaciele i koleżanki dobrego zdrowia, szczęścia w życiu osobistym oraz wielkich i pomyślnych osiągnięć w pracy.

O godzinie 16.12 czasu moskiewskiego rozpoczęło się w pałacyku ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR uro-czyście podpisywanie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicz-nej i pod wodą.

Pierwszy pod układem zło-żył swój podpis ambasador Indii Triloki Nath Kaul, a po nim przedstawiciele 26 dal-szych krajów m. in. Polski.

Na uroczystości obecni by-li: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. Ru-dniew i pierwszy wiceminis-ter spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa.

DEPESZA PAWŁA VI DO N. S. CHRUSCZOWA

Agencja TASS podaje, że papież Paweł VI wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa depeszę, w której składa mu gratulacje „z po-wodu zawarcia układu przy-noszącego tak wielką ulgę i mającego tak doniosłe znacze-nie”.

Papież Paweł VI stwierdza, że uważa układ o zakazie do-świadczeń z bronią nuklearną za „dowód dobrej woli, reko-mię zgody i zapowiedź bar-dziej bezchmurnej przyszło-sci”.

DEAN RUSK ODLECIAŁ DO DAKRY

Sekretarz stanu USA Dean Rusk wraz z ambasadorem USA w ZSRR Foy Kohlerem i ambasadorem do specjalnych poruczeń L. Thompsonem opuścił samolotem Moskwę u-dając się na kaukazkie wy-brzeże Morza Czarnego. Wraz z Dean Ruskim udał się na Kaukaz minister spraw zagrani-cznych ZSRR A. Gromyko, ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych A. Dobrynin i szef protokołu MSZ ZSRR F. Moloczkow.

MINISTER HOME OPUŚCIŁ MOSKWĘ

We czwartek opuścił Mo-skwę brytyjski minister

10 i 11 bm.

„Dni Sądcezyzny”

Atrakcyjne

imprezy

w miasteczkach

gromadach i wsiach

„Dni Sądcezyzny” zapowia-
dają się szczególnie atrakcyj-
nie. W dniach 10 i 11 bm. w
miasteczkach, gromadach i
wsiach odbędą się szereg
najrozmaitszych imprez.

GRYBÓW. Dzisiaj odbędą
się zawody ciężarowców oraz
wieczorem spektakl scenicz-
ny sztuki Jerzego Zawieyskie-
go pt. „Wysoka ściana”. Ju-
tro (sobota) o godz. 7 rusza
wycieczka „Szlakiem turysty-
cznym”, a w niedzielę 11 bm.
odbędzie się zjazd abiturien-
tów liceum ogólnokształcące-
go, koncert na rynku, występ
„Harnasi” z Poronina, a po
południu w parku wielki fe-
styn ze zgađuj-zgadula.

PIWNICZNA wyświetla dzi-
ś film na wolnym powie-
trzu, a jutro wieczorem urza-
dzą „Ognisko” z występami
zespołu góralskiego oraz defi-
ladą kajaków (z pochodnią-
mi) i sztuczne ognie. W nie-
dziele wyruszy z rynku po-
chód do Koszaryk na odsło-
nienie pomnika w miejscu
stracił bohaterów, których
pomordowali hitlerowcy, po-
czym uczestnicy tej manife-
stacji wrócą na akademię
z koncertem z okazji 35-lecia
tamtejszej OSP, a wieczorem
nad Popradem odbędzie się
festyn z niespodziankami.

STARZY SĄCZ otwiera w
niedzielę swoje „Dni” wystę-
pami zespołu regionalnego z
Borowej. Po południu nastę-
pi otwarcie wystaw nalar-
skich Cz. Lenczowskiego i M.
Szworcen. Szereg imprez
(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Kraków,
piątek 9
sierpień 1963 r.

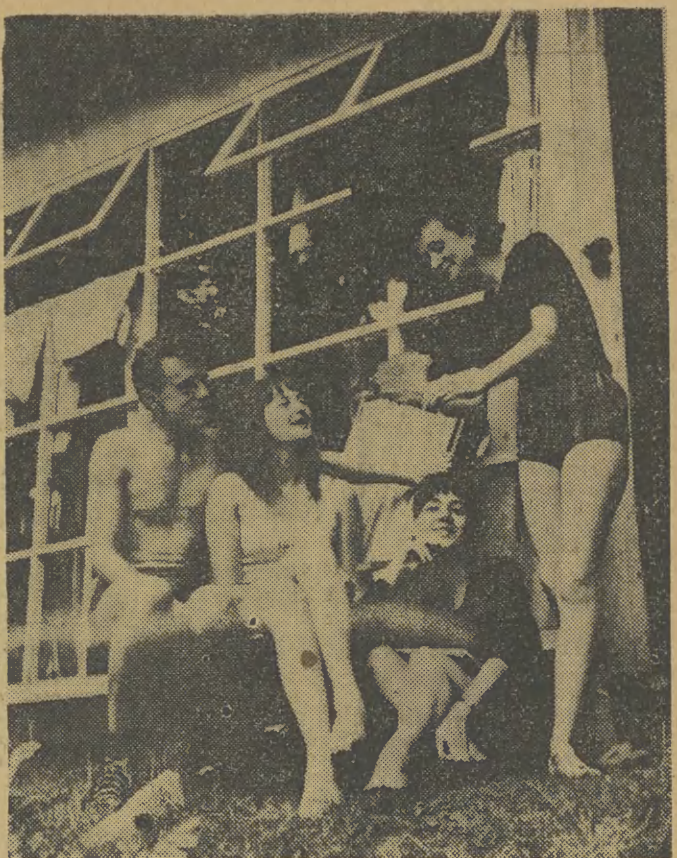
Zakład rehabilitacyjny
na głębokości 135 m
pod ziemią

Sanatorium w kopalni

Wykuta w skale solnej przed wiekami komora „Pis-tek” w żupie wielickiej stała się terenem realizacji jednej w swoim rodzaju inwestycji. Na głębokości 135 metrów pod ziemią przystąpiono do urzą-dzenia zakładu rehabilitacyj-
nego dla inwalidów cierpią-
cych na schorzenia dróg od-dechowych. Warunki mikro-klimatyczne komory sprzyjać
będą leczeniu ich dolegliwoś-ci.

Tego rodzaju placówka bę-dzie jedną z nielicznych na świecie. Przeznaczona zosta-ła dla inwalidów z rejonu Wieliczki m.in. b. górników, którzy w okresie długich lat pracy w kopalni nabawili się pyłicy — choroby często spo-tykanej w tym zawodzie. In-walidzi korzystając z silnie zjonizowanego kopalnianego powietrza naładowanego so-lą, zajmować się będą równo-cześnie montażem drobnych artykułów elektrotechnicz-nych. Uruchomiona zostanie również wytwórnia regio-nalnych pamiątek związanych z 1000-letnią żupą solną, oraz Wieliczka. W ten sposób le-czenie połączy się z użytecz-na pracą.

Saliny wielkie nim otrzyma-ja ten zakład spełniają już fun-kcje doświadczalnego ośrodka le-czenia chorób alergicznych. W ich podziemiach znajduje się od-dział obserwacyjny Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej. Cho-ry zjeżdżają codziennie w głąb kopalni na kilkugodzinny pobyt w komorze leczniczej. Podczas kuracji mieszkają oni w przy-ziadowym ambulatorium na po-wierzchni. Stanowi to początek przyszłego sanatorium jakie ma powstać w Wieliczce. (PAP)



Towarzystwo Łączności „Polonia” zorganizowało w wielu atrakcyjnych miej-scowościach w kraju kolo-nie i obozy wypoczynkowe dla młodzieży polonijnej. Jeden z nich znajduje się na Polanie Redłowskiej w Gdyni. Najwięcej jest tam młodzieży z Francji. Na zdjęciu: Jan Andzieliński, Bernadette Kaczmarczyk, Vergue Simone i Gillen Sznajderman to paryżanie. Tam się urodził i tam cho-dzą do szkoły. W domu mó-wią po polsku. Są oczarowa-ni polskim Wybrzeżem. CAF — fot. Kosycarz



BOCHNIA

Już 4 młodzieżowe ochotni-cze hufce pracy ZMS z tere-nu powiatu bocheńskiego wy-jechały do PGR woj. gdań-skiego aby brać udział w pra-cach żniwnych. Młodzież, najczęściej dziewczęta, ucze-nice bocheńskich szkół pozna-ją przy tej okazji okolice Po-morza. Do końca wakacji wyjadą jeszcze dwa hufce. (sal)

ZYWIEC

Roboty na placu budowy naj-większej inwestycji powiatu — zapory w Tresnej — postępują pomyślnie. Rozpoczęto w tych dniach prace przy budowie tzw. przewodu wody. Zakończą-już swe prace górnicy, którzy drążyli podziemne sztolnie, przy-stąpiono do budowy wieży wlotowej nad sztolniami. Na ukoń-czeniu są wykopy fundamentów elektrowni. Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziem-nych rozpoczęło budowę ochron-nych wałów koło Zarzecza, Pie-trzykowie i Czajca, (zaw)

MYŚLENICE

11 sierpnia mieszkańcy Lub-
nia w powiecie myślenickim uczestniczyć będą w uroczy-
stości przekazania do użytku
Wiejskiego Domu Higieny. W
obszernym budynku znajduje
się m. in. Ośrodek Zdrowia,
łaźnia, pralnia etc. Przekaza-
nie WDH będzie połączone z
występami artystycznymi. (I)

ZAKOPANE

Jak nas informuje dyrekcja przedsiębiorstwa „Tatry” w Za-kopanem, w najbliższych dniach przyjeżdża tu 50 uczestników młodzieżowego obozu Polonii zagranicznej. Natomiast w okresie późniejszym zapowiadala m. in. swój przyjazd 50-osobowa wy-cieczka Bułgarów. Przyjeżdżają oni w ramach wymiany, organizo-wanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W pierwszych dniach sierpnia ruch w Zakopanem był stosunko-wo niewielki. Schroniska na Or-na-nie, w Dolinie Chocholowskiej i inne były wykorzystane w oko-ło 30 proc. (I)

Nowa seria procesów politycznych w Iraku

KAIR (PAP) — W niedzielę 11 bm. rozpo-cznie się przed sądem woj-skowym w Bagdadzie nowy proces przeciwko byłemu mi-nistrowi spraw wewnętrznych w rządzie generała Kasema — Ahmedowi Jahia. Władze iraackie prowadzą również po-stępowanie sądowe przeciwko szeregu osobistościom — współpracownikom Kasema, oskarżonym o udział w spis-kach, korupcję i inne prze-stępstwa.

OSWIECIM

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej w Oświę-cimiu organizuje w dniu 25 bm. w Bielanach-Zasolu powiatowy fe-stiwal młodzieży wiejskiej, na który złoży się m. in. występy zespołów artystycznych, zawody sportowe i strzeleckie oraz zabawy ludowe. Organizatorzy zapo-wiadają także szereg atrakcji i niespodzianek.

Wielę tę nie przypadkowo wy-brano na powiatową imprezę. Mieszkańcy Bielan-Zasolu czynem społecznym przy pomocy oświe-cimskich Zakładów Chemicznych zbudowali piękną świetlicę. W pracach tych nie miały udział bra-ła również piękna młodzież. (ep)

OLKUSZ

Pożary, które z powodu su-szy stanowią poważne nie-bezpieczeństwo dla leśnych obszarów, powodują coraz więcej strat.

Plaga ognia nie ominęła ol-kuskich lasów. We środe oko-ło godz. 14 w Nadleśnictwie Olkusz (leśnictwo Stary Olkusz) zapalił się las. Pomimo szybkiej interwencji straży pożarnej spaliło się około 30 ha lasu. (orł)





Stary dworek modrzewiowy zbudowany na przykazanie króla Jana Sobieskiego po zwycięstwie nad Wiedniem.

RUSZA

Rusza. Ocynowana blacha — najdroższy produkt polskiej metalurgii białej popłynie do fabryk konserw na puszkę, dzięki inwestycji nowocześniejszej uwalniającej się od bardzo drogiego importu i za kilka lat będziemy mogli nawet eksportować ten cenny produkt.

Pisano już niejednokrotnie o trudnościach w prowadzeniu tej inwestycji w Hucie im. Lenina. Dzisiaj, dosłownie dzisiaj, w dniu uroczystego uruchomienia elektrolizacyjnej ocynowni blach widzimy z perspektywy, jak wielkie były te trudności. Synny dół petlowy budowany metodą studni zapuszczonych do głębokości 24 metrów — woda. Pompowano wodę. Zarząd Budowlano-Montażowy nr 3 Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina nr 3, był poligonem i frontem rywalizacji. Bo z jednej strony pracowali tam ludzie nie obyjący jeszcze całkowicie z tego rodzaju specjalistycznymi urządzeniami, z drugiej wielu inżynierów i robotników do doświadczeń budowniczych nowoczesnych obiektów przemysłowych.

Z pewnością niedługo raz częściej komunikaty w prasie o zobowiązaniach produkcyjnych, podjętych przez budowniczych Huty im. Lenina. Zobowiązanie — słowo często nadużywane. Ale w konkretnym wypadku budowy ocynowni — wielu robotników przychodziło do kierownictwa robotów w pierwszych dniach wiosny mówiąc:

— Chcemy odrobić zimę. Huta, budowa to nasz chleb. Dbamy o naszą pracę. Deklarujemy dodatkowe godziny pracy.

Na budowie wprowadzono system pracy dwumianowej, w razie potrzeby pracowano również na trzy zmiany. Szło o to, by wyprzeć terminy rządowe, wykonać zobowiązania.

Kierownik budowy inżynier Bernacki — absolwent krakowskiej politechniki, Edward Kosiorowski brygadzieta betoniarz, Stefan Biesiada brygadzieta betoniarz, Jan Kurać brygadzieta cieśla, Mateusz Wilk brygadzieta cieśla, Jan Buczek brygadzieta zbrojarz, inż. Henryk Meller z „Elmontu”, inż. Marian Bieńczyk z Przedsiębiorstwa Przemysłowego, inż. Płonka z „Mostostali”. Mówimy o nich: zastęp zastępowych, ofiarnych pracowników. Rozmawiałem z wieloma robotnikami budującymi ocynownię. Tak jest,

Kable w powłokach aluminiowych

Już niedługo polskie kable otrzymają nowe, lepsze „koszulki”. Zamiast stosowanych dotychczas powłok ołowianych, wprowadzone zostaną znacznie tańsze — lepsze, aluminiowe. Prekursorem tej nowej „mody” jest Krakowska Fabryka Kabli, gdzie trwa montaż pierwszej w kraju specjalnej prasy do powłok aluminiowych.

Sprawdzona do Krakowa prasa należy do najbardziej nowoczesnych urządzeń tego typu w światowym przemyśle kablowym. Pozwoli ona na produkcję kabli o średnicy od 12 do 110 milimetrów. Oblicza się, że koszt tej inwestycji zwróci się w ciągu 1,5 roku.

CO NOWEGO NA WAWELU?

Rokrocznie zwiedza Wawel i aktualnie zorganizowane tam ekspozycje średnio 85 tys. turystów krajowych i zagranicznych. Jakże nowości czekają zwiedzających w najbliższym czasie — z takim pytaniem skierowałem się do dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. Szablowskiego.

W chwili obecnej przygotowuje się wystawę „Wschód w zbiorach wawelskich”. Będzie ona otwarta w kwietniu 1964 r.

Mamy już za sobą nadzwanie komnat królewskich, otwarcie skarbcza, a ostatnio zbiorów. W tej chwili przygotowujemy do czwartego etapu prac, zorganizowania wystawy „Wschód” oraz wystaw historycznej Wawelu. Przygotowanie to polega na sformułowaniu prac wszystkich działów PZS, naukowego przede wszystkim, a także pracowni konserwatorskich.

A teraz parę słów o pracownikach. A więc pracownik konserwacji rzeźb i obrazów (a także ceramiki artystycznej) pod kierownictwem prof. Rudolfa Koszowskiego pracuje nad konserwacją malarstwa i kurydantów. Ostatnio konserwowała wszystkie malarstwa dla zbiorów. W związku z projektowaną wystawą „Wschód”, na jej warsztatach znajduje się broń orientalna oraz kilka bardzo cennych obrazów. Oto np. konserwujemy obraz flamandzki z drugiej połowy XVI w. bez podpisu. Być może, że dzięki konserwacji da się ustalić autora. Wydaje się, że będzie można przypisać ten obraz bardzo znanemu artyście.

Pracownia Konserwacji Tkanin ma na warsztacie dwa aparys o motywach zwierzęcych z kolekcji Zygmunta Augusta. Ponieważ należą one do najbardziej zniszczonych, prace konserwatorskie będą niezmiernie długotrwałe. W związku z wystawą „Wschód”, przeprowadza się tu konserwację namalowanych wschodnich, chorągwi i innych wschodnich tkanin ze wspaniałej, najpiękniejszej w Polsce ich kolekcji; można nawet zaryzykować twierdzenie — kolekcji nie mającej sobie równej w całej Europie.

Pracownia artystycznego stolarstwa przygotowuje meble również na wystawę „Wschód”. Projektuje się mianowicie w pobliżu wieży Sobieskiego zorganizowanie kilku wnętrz urządzonych według mody z czasów tego króla.

Nowe zadania stojące przed PZS na Wawelu są związane z oddaniem jeszcze tej jesieni we władanie Państwowych Zbiorów Sztuki, odbudowanego Zamku w Piasekowskiej Skale. Projektuje się zorganizowanie tam muzeum wnętrz z drugiej połowy XVII oraz XVIII i XIX w. Ponadto zamek pomieściłby wystawy: „Historia zamku w Piasekowskiej Skale” oraz „Dzieje sztuki polskiej w epoce Renesansu”.

Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki przewiduje oddanie tych wystaw etapami na przestrzeni lat 1964—1965. W tym okresie jak wiadomo, znacznie zwiększy się napływ turystów do Krakowa w związku z rokiem jubileuszowym UJ. (hz)

Polat tutaj takie same, jak pod historycznymi Raciawicami. Na nich też, opowiadają mieszkańcy Luborzyca, odbyła się bitwa. Witany przez kosynierów, na przekościelnym placu wjechał sam naczelnik Kościuszko. Błysnęły wystrzasy kosy „na sztorc”, 250 ułanów w dawnych mundurach sprezentowało lance i obnażyło szable. — Inicjator, uczestnik i organizator imprezy Roman Domański z Luborzyca uzupełnia: — Słońce chyliło się ku zachodowi, kiedy rozgorzał zacięty bój. Ruszyły rotty i szarżę rozpoczęli ułani, ale nieprzyjacieli miał przewagę.

Wówczas to naczelnik, a był nim sam Domański, rzucił historyczne słowa: — Weście mi te armaty! I stało się! Łaskami do Krakowa snuło się echo dzwonów, defilowali kosynierzy (300 oryginalnych sukman i kos na sztorc). Ochotnicy obwiązani byli stawić się z koniem, siodłem, lancą lub szablą, mobilizację przeprowadzili b. kawalerzyści z 1939 r., kosynierzy ciągnęli zdobyczą „armatę baroszową”. Przeciągnęła wioskami „rosyjska artyleria”, która „raziła z wzgórz” (artylerzyści z 61 pp. im. Bartosza Głowackiego zamontowali dziesięć armat na chłopięcych wozach) i kompania kołobrzęskiego pułku obecna na uroczystościach. Miejscowy oddział Batalionu Chłopskich z ostatniej wojny, wręczył artylerzystom im. B. Głowackiego pułkowy sztandar. Bili dzwony, defilowali barwne rotty, plakali ze wzruszenia babcie.

Tak to Luborzyca i okolice, „Żywa Panorama Raciawicka” 16 września 1946 r. uczciła 200-senną rocznicę urodzin T. Kościuszki. Kosynierzy w barwnych sukmanach, z potomkami synnego Bartosza, którzy mieszkają w okolicy, przeszli z Luborzyca do Raciawic. Szlak to rzeczywistość historyczna, kościuszkowski. „Żywa Panorama” w dwudzienną rocznicę, poza nawiązaniem do pięknych tradycji historycznych, miała też swój sens praktyczny. W rekonstrukcji niewydanego jeszcze kroniki Luborzyca wyczytaliśmy: „Za fundusze zebrane z odzwrotu „Żywej Panoramy” zelektryfikowaliśmy trzy wioski na kosynierskim szlaku”. I nie tylko to. Roman Domański dodaje: — W tym samym 1946 roku, uciążając do przedzwiedzenia okoliczne wioski i co aktywniejszych gospodarzy, rzuciliśmy hasło, a następnie powołali miejscowy Komitet Budowy Drogi „SZLAKIEM KOSYNIERÓW” z Luborzyca do Raciawic.

Tak rozpoczęła się następna batalia „Luborzyckich kosynierów”. Skomplikowana, trwająca już 17 lat (podziwiałem upór) budowa 27-kilometrowego, poszarpanego jarami i wadłami, odcinka drogi polnej do Raciawic. Czy wykonają to upragnione zamierzenie? 27 kilometrów, 27 milionów zł, w tym dwa mosty do zbudowania.

Asfaltowa szosa kończy się w Kocmyrzowie. Biali w spiekotach gościniec, a za Luborzyca polna droga, którą do niedawna trzęsły się tylko chłopskie furmanki, przycinając łuk ziemi miechowskiej, ucieka do Raciawic w powiecie proszowickim. Zjechałem do Luborzyca razem z komitetem koordynacyjnym budowy drogi z Krakowa. Są przedstawiciele województwa (wiceprez. Prez. WRN mgr J. Łoś), trzech zainteresowanych powiatów, wydziałów komunikacyjnych, przewodniczący gromad i sołtysi. Razem — notuję.

Województwo: — Trzeba chwaleć dotychczasowy wysiłek i pracę wykonaną w czasie społecznym przez wioski na całym „szlaku”.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

LUBORZYCCY »KOSYNIERZY«

ku kościuszkowskiemu”. Jest to piękny przykład, jak wspólnym wysiłkiem można pokonać tysiące trudności.

Potomkowie Bartosza: — Pragniemy rozwoju naszej okolicy, pełnej pamiątek narodowych. Deklarujemy dalsze czynny gromadzić, od 10 do 40 dniówek z każdego gospodarstwa, wszystkie dotychczasowe prace wykonaliśmy własnymi siłami.

Powiat Kraków: — Wykonano kilka kilometrów drogi, zniwelowano część wawozów i jarów. Do zobowiązań gromad trzech powiatów (4300 dniówek roboczych) i dotychczas województwa 500 tys. zł dodaliśmy 200 tys. zł.

Proszowice: — Gromada Raciawice zadeklarowała najwięcej robot ziemnych. Na trasę skierowaliśmy spychacz do usuwania drzew i niwelowania wykopów.

Białostok: — Z funduszu gromadzkiego dodaliśmy 200 tys. zł.

Komunikacja: — Nasze wydziały komunikacyjne z pow. Kraków, Proszowice i Miechów skierują na budowę drogi po 1 wywrote.

Województwo: — Nie lubimy deklarować i deklarować, ale zapewnimy koparkę, jeśli zniwelujemy dalsze wawozy, aby mogła na trasę szlaku dojechać.

KOMITET: — Zwróciłem się o pomoc do kilku instytucji, nawiązałem łączność z bratnią nam Jednostką wojskową, na następny rok 1964 mamy deklarację na 1 milion zł, a na koniec planowane 1300 tys. dolarów. Prace na bieżąco rozmach, niektóre odcinki długiego szlaku są już gotowe!

Była to osada „Lube życie” („Luborzyca” i „Luborzyca”). Na wzgórzach, w otoczeniu starych lip i sędziwych kasztanów, stał zabytkowy kościółek z XIII wieku. Archeolodzy debiutują w ziemi, w głębszych jej warstwach odkrywają ślady dawnych dła morskie, pod Górami Jamy mieszkanki, groby i prehistoryczne cmentarzyska. Okolica pełna tu pamiątek z okresu Piarów i Jagiellonów, epoki elekcyjnej i czasów insurekcji. Luborzyckie kościółki poświęcał Leszek Biały oddorowując go 4-łokowym, srebrnym krzyżem, ukrywał się w nim Łokietek; na miejscowym probostwie spędził emeryturę pierwszy król krakowski „Alma Mater” Gószycy.

Ci jednak, którzy nie mieli znajomości z „Syrenką” mieli 3 sklepy w Witowie i mogli w nich kupić: lepy, garnki emaliowane, kawę zbożową, proszek do prania, konserwy wołową, stary oscypek i... przeważnie chleb. Chyba, że GS z Chochołowa nie dowiedzieli. W zeszłym roku był podobno we wsi kiosk z jarzynami. Letnicy zachodzili sobie do niego jak gdyby nigdy nie a teraz już tylko zachodził w głowę, kto z miejscowych władz wpadł przed rokiem na cępa zmienić na przeciąg miesiąca w wędrującą asfaltową, Asfete — to znaczy człowieka, który odzwyczaja się jeść na ulicy. Bardzo zdrowo po całym roku obżarstwa przeprosić się kilka tygodni. Myślimy nieestetycznie, bo tak: znajomi mieli „Syrenkę” i miękkie serce, a my z kolei słabą wolę więc co drugi dzień jeździliśmy z nimi tą „Syrenką” do Zakopanego zwożąc: chleb, masło, ogórek, pomido-

Śladem naszych publikacji

„Nocna zmiana” po raz drugi

W lutym br. reporter „Gazety” odwiedził kilka żywieckich zakładów pracy w późnych godzinach nocnych. W artykule „Nocna zmiana”, najwięcej uwagi krytycznych uzbierało się pod adresem Śrubianin.

I knowo po paru miesiącach jesteśmy w Fabryce Śrub. Tym razem nie wita już nas dyspozytor, który nie wie już ludzi jest pod dyktando. Obecny jest dyrektor techniczny, tow. inż. Woch. Dyspozytor podaje (na podstawie ewidencji) śledzą listę pracujących podczas zmiany osób, a wyszczególnieniem oddziałów, nieobecnych itd.

Wędrujemy ówczesną trasą. Na podłogach nie płaczą się już przetrzymujący śrub. Nowego typu pojemniki zastąpiły dawne wiadra. W magazynie porządku: nowo założona bariera oddziela przestrzeń składową od przejścia.

W halach zabezpieczono szafkami i tablicami rozdzielnice energii. W specjalnych zbiornikach znajduje się kawa zbożowa. Obok „gorących” stanowisk roboczych stoją skrzynki z wodą sodową.

W wyjaśnieniu nadesłanym przez Fabrykę Śrub w Sporyszu czytaliśmy m. in.: „Krytyczne uwagi „Gazety” znalazły się na warsztacie administracji i czynników społecznych Fabryki”. Nie były to słowa bez pokrycia.

S.Z.



go między drogą państwową nr 3 (Katowice — Kraków), drogą Miechów — Kraków i powiatową Proszowice — Skalbierz. Powierzchnia 720 km kw., ponad dwa tysiące gospodarstw na trasie i z obszaru tego nie ma żadnej drogi doprowadzającej do Krakowa. Rejon ten tymczasem to najpiękniejsza gleba w zapleczu Nowej Huty i Krakowa.

Wzdłuż polnego gościnnika do Raciawic, ginącego w wawozach, rozciąga się sieliste lasy. Łany dorodnego zboża, plantacje buraka cukrowego, tytoniu, cebuli, truskawek, w czerwcu i lipcu okolica zamienia się w bogaty bukiet wczesnych jarzyn, owoców i rolniczej galanterii. Ale sena i ogromna cisza trwa nad okolicą. Całe wieki nie zmieniły tu nic w stanie dróg. W słoty i roztopy na polnych traktach-bajorach, zamiast furmanki używa się zimowych sań! Plody tej ziemi trzeba więc udostępnić — rynkom Krakowa. Na odkrycie czeka piękna krajoznawczo okolica (baza niedzielnego wypoczynku) i „szlak kościuszkowski”. Komitet ma dalsze ambitne plany, a pośród nich śniący projekt (zdradźmy go!) — SPORZĄDZENIA AUTENTYCZNEJ „PANORAMY RACIAWICKIEJ” DO RACIAWIC. Aby, powiadając, była „na swoim miejscu”. Chciał też wybudować piękny pawilon na pomieszczenie.

I kto wie, czy się nie uda, tak jak z „kosynierskim szlakiem” i drogą!

Samochody utknęły na pierwszym zakręcie za Lubo-

Czytany Redaktorze „Naszego Łata”

Mam dla Ciebie liścik ulopowy z Witowa, wsi podzakopiańskiej. (6 km do wylotu Doliney Chochołowskiej, 8 do Kłir, 12 do Krupówek). Do patrzenia: ładny kawałek Tatr od Giewontu po Wołowice, do planowania rłotek Czarnego Dunajca, laski, świerczki itd. Najważniejsze jednak to to, co gromadziły gospodarze zrobili w trosce o prawdziwe wypoczynkowe samopoczucie ulopowiczy. Przede wszystkim więc „uklono wszelkich sztaur”, aby zmniejszając niebezpieczeństwo, który uderza w miesiąc w wędrującą asfaltową, Asfete — to znaczy człowieka, który odzwyczaja się jeść na ulopie. Bardzo zdrowo po całym roku obżarstwa przeprosić się kilka tygodni. Myślimy nieestetycznie, bo tak: znajomi mieli „Syrenkę” i miękkie serce, a my z kolei słabą wolę więc co drugi dzień jeździliśmy z nimi tą „Syrenką” do Zakopanego zwożąc: chleb, masło, ogórek, pomido-

Zapraszamy na kajaki

Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, w Myślenicach prowadzi przyjaźniaka kajaków. Mieści się ona na rzecze Rabe obok progów wodnych na jazie i dysponuje około 25 kajakami. Godzinny otwarcia przystani od 10 do 21. Zatrudniono także kwalifikowanego instruktora wychowania fizycznego, który udziela bezpłatnych lekcji pływania na Rabe w godzinach od 10 do 18. Gry i zabawy sportowe na stałe do 18. Kajaków odbywają 44 w godzinach od 10 do 21. Plac gier i zabaw obok Ośrodka ma charakter pedagogiczny w godzinach od 10 do 21. Ośrodek dysponuje tak-

że kilkoma łódkami turystycznymi wypływanymi na noclegi w cenie po 12 zł od osoby.

(Milecz)

Informator turystyczny

Ukazał się w sprzedaży w kioskach Ruchu i biurach turystycznych Zakopiański Informator Turystyczny, wydany staraniem Ośrodka „Tatry”. Informator liczy 30 stron, zawiera zwięzłą porcję informacji o Zakopanem. Między innymi podaje adresy i telefony biur turystycznych, instytucji i przedsiębiorstw, wyznaczenia zabytkowe obiekty, miejsca godne odwiedzenia i stałe imprezy sportowe i kulturalne, organizowane w Zakopanem. (kup)

Z gitarą w morze...

Fot. Jan Kopeć



ryczkim Wysiółkiem. Pleszo, ze „sztabem” z Krakowa, idziemy rozkopanym traktem do Gószyc. Wawozy, jary, poszarpane wertepy. Dudniący spychacz rozwała pagórek i wlecie pnie wierzb. Dalej mieszkańcy gromad z łopatami, przetrzucają wagony ziemi, wywożą ją furmankami. Po 17 latach, nareszcie — pełne natarcie na całej trasie!

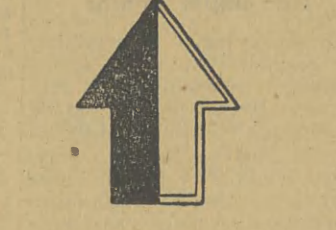
Melduje Wola Luborzycka: — W skwar, w spiekotę, ludność 30 domów wykonała 1 kilometr wykopów i niwelacji. Gószyc — od 4 lat trwa czyn społeczny, najwyższe słowa uznania dla ludności! — długi pas drogi gotowy do odbioru! Raciawice — najwyższe słowa uznania! I odcinek trasy w stronę Krakowa zniwelowany, gromada uczestniczy w trzech czynach społecznych.

Tak, podobnego przedsięwzięcia w województwie dotychczas nie było. Ludność „kosynierskiego szlaku” w czynie społecznym wykonuje 14,6 km trasy, z kredytów państwowych zostanie sfinansowana budowa 9 kilometrów i 2 mostów. W budowę szlaku w jedną niedzielę czerwca włączono tabor techniczny wszystkich powiatów z województwa.

Inicjatywa potomków Bartosza spotkała się wreszcie z pełnym poparciem województwa i władz powiatowych. A Luborzyca? Luborzyca w międzyczasie, w ostatnich trzech latach wybudowała „Szkołę im. 600-lecia UJ”. Rektor prof. Lepszy położył kamień węgielny, w październiku br. na rozpoczęcie uroczystości Uniwersytetu, nastąpi otwarcie Luborzyckiej szkoły. Ponadto zbudowali odrębny odcinek drogi 6 km do Łuczyca (połączenie kolejowe). I kto wie, czy z okazji nadchodzących uroczystości, nie wystawią nowej „Żywej Panoramy”, tak, jak na początku w 1946 roku.

Tego „kosynierskiego” zapalać warto życzyć wielu gromadom w województwie. Im zaś, gromadom od Luborzyca — Raciawic życzymy szybkości — otwarcia historycznego szlaku!

LESZEK MARCINK



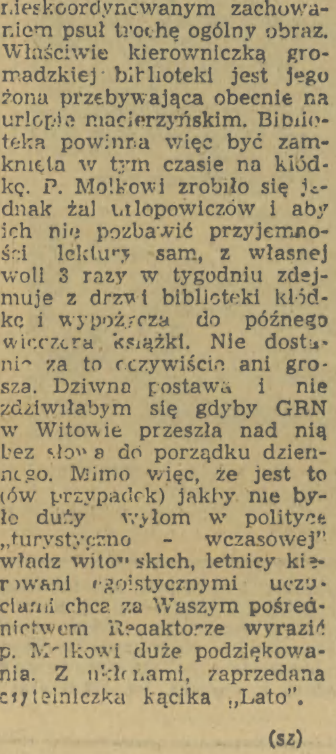
Stanisław Solars należy do niewielu entuzjastów trudniących się zbieraniem legend i baśni. Piecizolowice też przechowuje strój regionalny swej ziemi, jeden z niewielu egzemplarzy, jakie pozostały z bogatej przeszłości.

Prosimy o ciszę!

Teraz wytłumaczę dlaczego... w Witowie wczasowiczy ma za nadto okazać do wdrożenia. Odnosi się to oczywiście do tych, którzy nie mają żadnych czterech kółek ani znajomości z... kółkami. Ci zdani są bowiem wyłącznie na PKS i w związku z tym do woli mogą uprawiać pozytywne ćwiczenia wyrabiające cnotę cierpliwości oraz silne mięśnie w nogach. W dni powszednie PKS jeździ stonownie często i przeważnie (!) zabiera wszystkich czekających na przystanku. Natomiast w niedzielę jeździ dużo rzadziej, głównie z rana i wtedy zabiera tylko autochtonów z miesiecznymi biletami. Bardzo słusznie — choć na oko wydawałoby się, że jest to praktyka sprzeczna z propagandą ruciu turystycznego. Letnicy są jednak przez 2-3 miesiące w roku, potem ich nie ma i trudno żeby PKS dostosowywał swe kursy do ich chemicznych sezonowych potrzeb.

To byłoby już chyba wszystkim. Na sam koniec zostawiłam sobie jeszcze tylko sylwetkę miejscowego bibliotekarza p. J. Molka, który swym nieskoordynowanym zachowaniem psuł trochę ogólny obraz. Właściwie kierowniczka gromadzkiej biblioteki jest jego żoną przebywająca obecnie na urlopie macierzyńskim. Biblioteka powinna więc być zamknięta w tym czasie na klucz. P. Molka zrobiło się jednak żal ulopowiczów i aby ich nie pozbawić przyjemności lektury — sam, z własnej woli 3 razy w tygodniu zdejmuje z drzwi biblioteki kluczek i wypórcza do późnego wieczora książkę. Nie dostanie za to oczywiście ani grosza. Dziwna postawa i nie zadowolony się gdyby GRN w Witowie przesłała nad nią bez słowa do porządku dziennego. Mimo więc, że jest to (ów przypadek) jakby nie było duży wyłom w polityce „turystycznej” — wczasowiczy władz witońskich, letnicy kierujący „głównymi” uczelniami chce za Waszym pośrednictwem Reaktorze wyrazić p. Molka duże podziękowania. Z niemałymi, zaprzeczona czytelniczka kajak „Łato”.

(S2)



KRONIKA młodzieżowa

Zarząd Wojewódzki i Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej w Limanowej, przy współudziale ZMW i ZMS organizują 11 bm. w Porębie Wielkiej wielki zlot orkanowski. W przeddzień tj. 10 bm. odbędzie się ognisko, na program którego złoży się — wspomnienia o Orkanie i występy zespołu artystycznego z Lubogószycy. W niedzielę odbędzie się występy zespołów artystycznych (m. in. przewidziano w programie zespół artystyczny ZMW z Bogumilowic, Wierchocławic, oraz zespół estradowy „Głos Młodzieży Wiejskiej”, konkursy, występ kolarski turystów, koncert orkiestry i festyn ludowy.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do województwa olsztyńskiego i gdańskiego szkolne, żniwne, Ochotnicze Hufce Pracy (kolejny, drugi turnus). Młodzież zrzeszona w OHP dotychczas znakomicie spisywała się w tegorocznej akcji żniwnej.

W najbliższą niedzielę młodzież przebywająca nad Jeziorem Rożnowskim obchodzić będzie Dzień Jeziora Rożnowskiego. M. in. w przeddzień we wszystkich obozach ZMS odbędzie się ogniska. W niedzielę przewidziano spotkanie uczestników obozów ZMS z przedstawicielami prasy krakowskiej, oraz udział we wszystkich imprezach takich jak bal pod gołym niebem, występy zespołów artystycznych itp. (zg)



Na tegorocznym obozie w Gąboliczce, 10.8.64, K.D.H. napiekał paczków, które ogromnie wszystkim smakowały...

Fot. W. Kłag

Prosimy o ciszę!

Mylił się, kto sądziłby, że w Szczawnicy zawsze można wypocząć. Prawie w każdy piątek, sobotę czy niedzielę, mieszkańcy ul. Piłsudskiego, Filaszkowej i „na nych” nie mogą spać spokojnie. O północy nocami planują wycechłowicze krzycz, grają, hałasują. A przecież od 22.00—2.00 obowiązują cisza nocna.

Niechaby zobowiązać każdego właściciela mieszkania, który wynajmuje dla wycieczek, do utrzymania ciszy nocnej lub ewentualnie zawiadomić organów MO. Mieszkańcy Szczawnicy i Niziny oczekują od organów MO oraz Prez. Miejskiej Rady Narodowej konkretnych zarządzeń. (wskl)



Piwo najlepiej gasi pragnienie. Średnio na każdego obywatela w Polsce wypada 24 butelki piwa rocznie.

I Kraków miał żniwa

Bogaty plon
8012 gospodarstw rolnych

Możemy zameldować — za trwałą w ostatnich tygodniach kilka dni krakowianie roz-
kampańia żniwna. Także kra-
poczną jesienne podorywki.
To nie żart, lecz informacja
z akcji żniwnej 8012 indy-
dualnych gospodarstw rolnych
zarejestrowanych i ist-
niejących w obrębie wielkie-
go Krakowa, dysponujących
kilkunastu tysiącami ha ziemi
ornej, szklarniami, ogrodami
warzywnymi i sadami. Tak
więc nie tylko w powiatach
województwa krakowskiego

Bogate żniwa

Jak wynika z informacji
Wydziału Rolnictwa Prezy-
dium RN m. Krakowa na u-
kończeniu jest zworka z pół
przenicy, gdzieś tam stoją
natomiast kopy złętego owsa.
Plony, podobnie jak w całym
kraju bogate, przewyższające
zbiory ubiegłoroczne.

Jak w leżbach przedstawia
się obszar kaszów. Zboża
obosno na 3100 ha, pod uprawę
ziemienników przeznaczono
2000 ha, kukurydzy — 30 ha,
a roślin strączkowych 70
ha. Pod uprawę roślin past-
wennych zajęto w r.b. 1400 ha
natomiast w rubryce uprawy
różne figuruje liczba — 1730
ha. Chwała sobie krakowscy
plantatorzy tegoroczne zasie-
wy tytoniu i warzyw.

Na mapie miasta

Produkcyjne, indywidualne
gospodarstwa rolne na te-
renie Krakowa to z reguły
rejon Bronowia, Wielkich,
Chelma, Pychowice, Kurdawa-
nowa, Mogiły, Rybitw, Pła-
sków Wielkich i Górki Naro-
dowej. Istnieją także dwa
gospodarstwa państwowe, któ-
rych właścicielami są Wyższa
Szkoła Rolnicza oraz Górcza-
ska Hodowla Roślin.

Działają na terenie Krakowa
punkty obowiązkowych do-
staw dla państwa w z. Cy-
żynach i Ruszczy. Do tego
drugiego przywieziono już
pierwszą zbóżę, plon pracy rol-
ników Wielkiego Krakowa,
miasta Huty im. Lenina i 600-
letniego Uniwersytetu. (jók)

Gościmy w Krakowie

W Międzynarodowym Ho-
telu Studenckim przebywały
wczoraj następujące grupy
studentów zagranicznych: 32
Niemców, 38 Włochów, 84 stu-
dentów radzieckich, 11 Szwed-
ów, 10 Anglików, oraz dwie
grupy turystów „Orbisu”, za-
kwaterowanych tam ze wzglę-
du na wolne miejsca. (am)

nasze



MIASTO

Naszym zdaniem

Tak być nie może

Na początku lata ogłoszo-
no w prasie, że kapiełko
na Wiśle obok mostu Ko-
ściuski zostaje zlikwidowa-
ne. A tymczasem wystarczy
się tam przejechać w upalny
dzień, aby nabrać co do tego
wątpliwości. Kilkadziesiąt
dzieci kąpie się w najczysts-
zym miejscu najwęższej nie-
dozwolonym. Mija ich dostoj-
na motorówka komendanta
rzesznego MO, nie reagując na
oczywiste łamanie przepi-
sów.

rozporządzenia jest przestrze-
ga. Codzienne komunikaty
militacyjne mówią o utonięciach
w czasie kąpiei w miejscach
niezgodnych. Czy naprawdę
władze pólnicjonalnego
miasta, które stawiają tablicę
zakazanej kąpiei, nie mogą
dopilnować, aby nie lekcewa-
żono tego zakazu? (am)

Pytaliśmy w DRN Podgó-
rze, czy przypadkiem kapie-
lisko nie zostało przywróco-
ne. Nie, nie zostało — tylko
tablicę z zakazem kąpiei zo-
stała zniszczona.

Nie można się pogodzić z
tak oczywistym nieporząd-
kiem, zagrażającym życiu
dzieci i uczącym ich, że zakaz
zakazem, a można robić swo-
je, bo i tak nikt się nie zaj-
muje kontrolowaniem czu-
mości.

Trzy Iwiątka
krakowskiego ZOO
czują się dobrze

Kiedy pisaliśmy w ubiegłą so-
botę o narodzinach młodych
lwiąw w Zoo w Łasku Wojskim,
nie wiadomo jeszcze było, ile ich
przyszło na świat, i czy młode
się wychowały. Obecnie wiado-
do, że dwóch dzieci jest trójka.
Przebywają one z matką w jed-
nej klatce. Dyrekcja ogrodu nie
stara się oddzielić młodych od
matki, gdyż pokarm naturalny
stwarza młodym największą szan-
sę przeżycia. Lwica zachowywa-
ła się dotychczas spokojnie.

Od wczoraj jednak na terenie
Zoo rozpoczęła pracę samochód-
wytwórca, który pracuje dosyć
hataśliwie. Kierownictwo obawia
się, aby odgłosy motoru nie za-
nerwowały lwicy, co może spowo-
dować, że straci ona pokarm, lub
zacznie nosić młode w zębach. (am)



Samochodów w naszym mieście coraz więcej. Szczególnie
gdy doliczy się pojazdy wycieczkownicze.

Fot. J. Ułbertain



Z kroniki MO

Tragiczna katastrofa
na Pasterniku

7 bm. na Pasterniku samochód
transportowy marki „Tatra” wio-
zący cement z Nowej Huty wpadł
na samochód osobowy „Super
Octavia”, zmiatając go i zep-
chnął do rowu. Kierowca samo-
chodu osobowego Bronisław Fili-
pek ur. 1926 r. zamieszkały Ko-
pernika 6 poniósł śmierć na miej-
scu.

Kierowca samochodu transpor-
towego Józef Katarz. zam. Nowa
Huta Pleszów 61 oraz pomocnik
Tadeusz Kalinowski zam. Kraków,
ul. Zająca 3 zostali zatrzy-
mani do dyspozycji prokuratury.

Jedną z trudniejszych prac
podczas remontu 2 wielkiego
pieca Huty im. Lenina była
wymurówka rurociągów. Na
zdjęciu: brigada przy pracy.
Fot. Gawliński

5 bm. przy ul. Konopnickiej
wpadła pod samochód ciężarowy
9-letnia Maria Nowak zamieszka-
ła przy ul. Tejmajera 14. Dziecko
poniosło śmierć na miejscu.

5 bm. poniósł śmierć na skutek
porażenia prądem 9-letni Tadeusz
Gądek zamieszkały przy ul. Stat-
tera. Chłopiec bawił się latawc-
cem uwiązany na metalowym
drucie a śmierć nastąpiła przez
zatkanie się drutu z przewo-
dzącego wysokiego napięcia.

Wpadła pod pociąg

7 bm. na linii kolejowej Bonar-
ka-Podgórze została potracona
przez pociąg pracownica PKP
Teofila Pach. zam. Zabłocie 33,
pow. Kraków. Doznała ona cięż-
kich obrażeń ciała i została prze-
wieżona do szpitala kolejowego.

Utonęła w czasie kąpiei

7 bm. w czasie kąpiei w Wiśle,
utonięła Danuta Hałsińska ur.
1948 r., zam. Izaaka 5. (am)

Pożar

W Łusinie, pow. Kraków, spio-
nął dom z przybudówką, włas-
nością Mieczysława Przełomskiego
i Stanisława Jachimczyka. Straty
wynoszą około 110 tys. zł. Przy-
czyną pożaru nie ustalono.

Zakłady pracy informują

Milion skór króliczych
dla holenderskiego zleceniodawcy

Niezwykłe a równocześnie
ogromne zamówienie zagranic-
ne otrzymali Krakowskie
Zakłady Futrzarskie. Jeden z
holenderskich hurtowników,
po skontaktowaniu się z pol-
ską Centralą Handlu Zagranic-
znego „Skorimpex” złożył
w Zakładach zamówienie na
wyprawę miliona skór króli-
czych. Jak informuje dyr. te-
chniczny zakładów — E. Mi-
cho — jest to pierwsze tak wiel-
kie zamówienie zagraniczne
jeśli nie liczyć znacznie
mniejszych dostaw skór nut-
rii do Związku Radzieckiego
w minionych latach. Zamó-
wienie to jest więc dla kra-
kowskich zakładów wyróżnien-
iem i świadczą o jakości
produkcji.

Zakłady rozpoczęły już re-
alizację zamówienia wypra-
wiając i wysyłając do Holan-
dii 10 tysięcy skór dostarczo-
nych w stanie surowym przez
holenderską firmę. W Krako-
wie przebywał przedstawiciel
firmy holenderskiej, który
zapoznał się na miejscu z pro-
dukcją Zakładów Futrzar-
skich. Wkrótce potem umowa
została oficjalnie zatwierdzo-
na. Przewiduje się, że jej re-
alizacja potrwa ok. 10 miesię-
cy.

Bez przerwy i bez większych
awarii pracowały układy wody
w Dubnie, na Rudawie, w
Mistrzejowicach i Sankach.
Wisła stanowią natomiast
tzw. rezerwy tym bardziej, że
temperatura wody wynosiła w
niej 27 stopni C w ruro-
ciągach natomiast 15 st. C).
Godnym uznania jest fakt, iż
mimo zwiększonego zapo-
trzebowania jakości wody nie
uległa pogorszeniu. Słusznie
więc zarząd Miejskiego
Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji należało się sło-
wa uznania. (jók)

Budowa parkingu
w Wieliczce

Do Wieliczki przyjeżdża dziennie
tysiące turystów. Część z nich
przyjeżdża autobusami albo samo-
chodami osobowymi. Brak par-
kingu powoduje, że na ulicy pod
szymbem Danilowicza tworzą się
korki. Ostatnio rozpoczęto pra-
ce przy budowie parkingu. Inwe-
stycja ta, prowadzona w ramach
rozwoju turystycznego Wieliczki
kosztować będzie 3.100 tys. zł i
oddana zostanie w 1965 r. (cm)

Przed nowym rokiem szkolnym

Rozpoczęły się zakupy
mundurków i tornistrów

Mimo że do rozpoczęcia
roku szkolnego jeszcze dale-
ko, przorniejsi rodzice i uc-
niowie kupują już przybo-
ry szkolne, aby potem nie
stać w kolejkach, kiedy
wszyscy wrócą z wakacji i
zaczną w ostatniej chwili za-
opatrywać się na nowy rok
szkolny. Od kilku dni w skle-
pach papirniczych trwa
wzmocniony ruch. Klienci ku-
pują zeszyty i pytają bez-
skutecznie o bruliony hoz-
drzewne, których w sklepach
brak.

Zeszytów nie zabraknie

Jak informuje Miejski Handel
Detaliczny na rozpoczęcie nowo-
go roku szkolnego przygotowano
wystarczającą ilość zeszytów
i pomocy szkolnych. Nie ma o-
bawy, aby zabrakło popularnych
przyborów nawet przy wzmo-
żonym zapotrzebowaniu. Dyrekcja
apeluje jednak do klientów, aby
nie robili zapasów. W najbliż-
szych dniach ma się okazać,
w sprzedaży specjalne zestawy
dla uczniów i klasy. Będzie tam
zeszyt, ołówek, guma i w ogóle
wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Mundurki
w wielkim wyborze

Mundurków uczniowskich
ma być pod dostatkiem i w
różnych wymiarach. MHD
twierdzi, że jego jednostka
nadzwadza porozumiewała się
z Kuratorium w sprawie ilo-
ści przychylej w tym roku do
szkół tak, że wymiary i ilość
dostosowane będą do realnych
potrzeb.

Przygotowano też na roz-
poczęcie roku szkolnego spo-
rą ilość ubrań dziecięcych
„cywilnych”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

Wszystko, co jest potrzebne do
pierwszego „roku pisarskiego”.

„Zaczek”
nie próżnuje
nawet w czasie wakacji

Mimo że większość studentów
wyjechała na wakacje,
studencka spółdzielnia usłu-
gowa „Zaczek” pracuje. Przy-
chodzą pytać o pracę ci, któ-
rych nie wyjeżdżają nigdzie i
kręją się całe wakacje w po-
bliżu uczelni i domów akade-
mickich. Trzyma ich w Kra-
kowie konieczność zdania e-
gzaminów poprawkowych, lub
dziwne zamiłowanie do stu-
denckiego życia.

A z zamówieniami na pracę
bywa różnie, zdarza się, że
jest kilkanaście ofert dzien-
ni, a czasami nie ma nie
przez cały dzień. Najwięcej
zapotrzebowanie jest na pra-
cę wydawniczą i na sprząta-
nie mieszkań. Większość ofert
przychodzi od instytucji. (am)

UWAGA MATURZYŚCI!

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego w Opolu
ogłasza, że posiada jeszcze wolne miejsca na
kursach: matematyka z fizyką, fizyka z ma-
tematyką, zajęcia praktyczno-techniczne z wy-
chowaniem plastycznym. — Miejsca w Inter-
nacie zapewnione. Podania należy wnosić do
dnia 20 sierpnia br.

AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI

OSRODEK SZKOLENIA
Kraków, ul. Krupnicza nr 14 — tel. 263-66
rozpoczyna kursy

SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY

OD DNIA 16 SIERPNIA 1963 r.

UWAGA! Na kursach szkolenie praktyczne
odbywa się na samochodach „Warszawa” oraz
typowych małych samochodach.

PRZETARGI

Komenda Milicji Obywatelskiej woj. krakowskiego,
Kraków, ul. Józefów 18 — OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie remontu KP MO w Limanowej, ul.
Świerczewskiego 36, w terminie do dnia 16 paździer-
nika br. z materiałów wykonawczych.
Szczegółowe dane oraz podkładki można otrzy-
mać w Kwatermistrzostwie KW MO — Kraków, ul.
Józefów 18, pokój nr 27, tel. 239-27, wewn. 339 —
w godzinach od 8 do 10.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Przetarg KW MO Limanowa” należy składać w se-
kretariacie KW MO w Krakowie, ul. Józefów 18,
w terminie do dnia 25 sierpnia br.
Otwarcie ofert nastąpi 30 sierpnia br., o godz. 10.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Niepo-
lomicach — SPRZEDA W DRODZIE PRZETARGU
NIEOGRANICZONEGO konia (waga 500 kg) wraz
z uprzężą. — Cena wywoławcza 6.000 zł.
Przetarg odbędzie się 26 sierpnia br., o godz. 10,
na targowisku, Wądem, wysokości 10 proc. nad-
wyżki w dniu przetargu w kasie Zakładu —
do godziny 9.30. — K-6639

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Chranowie, ul. Podwale 47, tel. 335 — OGŁA-
SZA PRZETARG na wykonanie budowy 2 pawilo-
nów handlowych T24, w Małym Białinie.
Można uzyskać w przetargu zaproszenia się przedsiębio-
rstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
do dnia 19 sierpnia 1963 r., w którym to dniu
nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Miejska Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do-
wolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia
przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolni-
ctwa w Sułkowie, pow. Mysienice — OGŁASZA
PRZETARG na wykonanie częściowego wyburzenia
ściany działowej, przebudowy stropu i nowego za-
sypki kanału, z materiałów wykonawczych.
Oferty należy składać do dnia 15 sierpnia 1963 r.
Termin wykonania: 30 września 1963 r. — Do-
kumentacja do wglądu w dyrekcji szkoły.

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Krakowie,
ul. Reymonta 9 — OGŁASZA PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na wykonanie następujących me-
bieli: 1. tablica ogłoszeń — szt. 1,
2. gablota — szt. 1,
3. lada bufetowa — szt. 1,
4. lada do przechowywania sztućce i odcienki oraz
5. szafa bufetowa — szt. 1,
6. szafa portiera (szatni) — szt. 1,
7. lada portiera (szatni) — szt. 1,
8. lada szatni, metalowa — szt. 6,
9. tablica ogłoszeń — szt. 1,
10. lada biblioteczna — szt. 5,
11. tablica ruchoma — szt. 7,
12. krzesła, sal wykładowej — 54 rzęd.,
(7 szt. pulpitu, 7 siedzenia z oparciem, 40 szt.
siedzenia z pulpitem),
13. konstrukcja metalowa do krzesła sal wykla-
dowych.

Podatki ofertowe tj. rysunki techniczne i opis
można otrzymać w Zarządzie Inwestycji Szkół
Wyższych w Krakowie, ul. Reymonta 9, od godz.
7.15 do 15.15.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w kopertach zalakowa-
nych w Sekretariacie Zarządu Inwestycji Szkół
Wyższych w Krakowie, ul. Reymonta 9, do dnia
20 sierpnia 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963 r.,
o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, ograniczenia przyjmując unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kapitał Węgla Kamiennego „Sobieski” w Borach
K. Jaworzna — przyjmie do pracy pod ziemią PRA-
COWNIKÓW DŁOWYCH w wieku 18 do 40 lat.
Wynagrodzenie zgodnie ze zbiorowym układem
pracy. — Zapewnia się mieszkanie w hotelu robot-
niczym wraz z całonocnym wyżywieniem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1963